

MAREK PUZIO



Zdjęcie: Adobe Stock

PRAWDA O EDUKACJI SEKSUALNEJ

O CZYM **NIE** POWIEDZĄ
EDUKATORZY SEKSUALNI?

#9 MOŻLIWE SKUTKI PERMISYWNEJ
EDUKACJI SEKSUALNEJ





WWW.ORDOIURIS.PL

MAREK PUZIO

**MOŻLIWE SKUTKI PERMISYWNEJ
EDUKACJI SEKSUALNEJ**

WARSZAWA 2024

WPROWADZENIE

W trzecim eseju z serii o permisywnej edukacji seksualnej wskazywano na postulaty przekazywania dzieciom informacji o istnieniu różnych orientacji seksualnych oraz różnych form związków, w tym jedno płciowych, których różnorodność miałyby być czymś naturalnym. Wskazywano także na zapisy międzynarodowych „wytycznych technicznych” z 2018 r., dotyczących edukacji seksualnej, w których zaleca się nauczanie dzieci, w przedziale wiekowym 5 – 8 lat, o różnicach pomiędzy płcią biologiczną a tzw. płcią społeczno-kulturową oraz na podobne propozycje zawarte w Standardach Biura Regionalnego Światowej Organizacji Zdrowia dla Europy i Federalnego Biura ds. Edukacji Zdrowotnej w Kolonii z 2010 r., by w ramach jednego z tematów dodatkowych na zajęciach edukacji seksualnej dla grup wiekowych 9 – 12 lat, informować dzieci o różnicach „między tożsamością płciową a płcią biologiczną”.

W przywołanym eseju zwrócono również uwagę na nieuwzględnienie, w jedenastym wydaniu Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych (ICD-11), „zaburzenia dojrzewania seksualnego”, polegającego na cierpieniu z powodu niepewności dotyczącej „własnej identyfikacji czy orientacji seksualnej”, co prowadzi do lęku lub depresji, mimo iż zaburzenie to było opisane w wydaniu dziesiątym (ICD-10) wspomnianej klasyfikacji, pod pozycją F66.0.

W niniejszym tekście przyjrzymy się skutkom społecznym oraz skutkom w rozwoju psychoseksualnym młodych ludzi, jakie tego rodzaju podejście może generować.

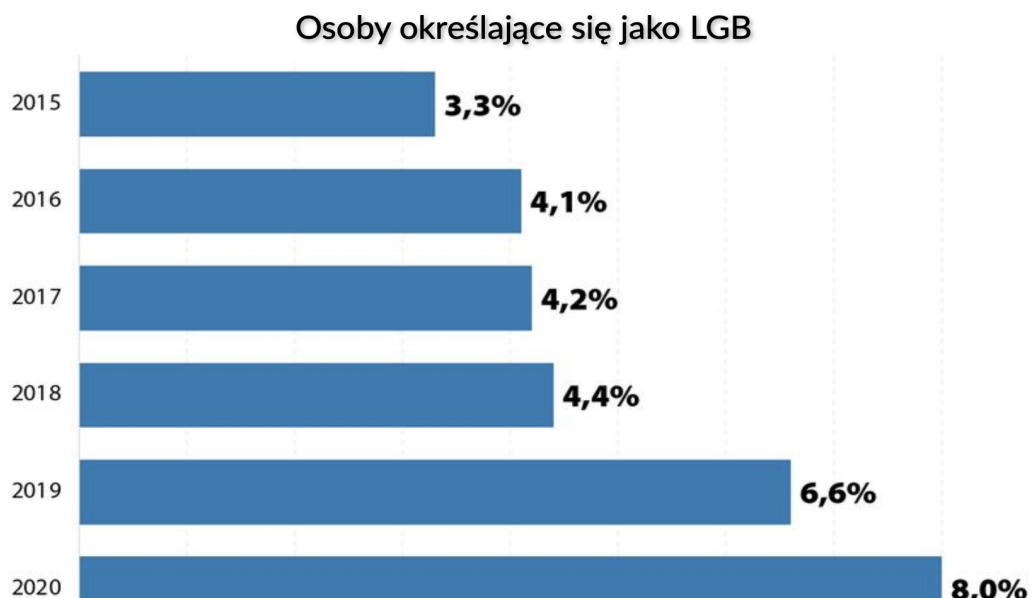
WZROST LICZBY OSÓB OKREŚLAJĄCYCH SIĘ JAKO NIEHETEROSEKSUALNE



Zdjęcie: Adobe Stock

W wielu krajach można zaobserwować wzrost liczby osób deklarujących się jako lesbijki, geje i osoby biseksualne (LGB). W Wielkiej Brytanii, wg danych publikowanych przez Office for National Statistics (ONS, brytyjski odpowiednik polskiego GUS-u), najwięcej osób, utożsamiających się z jedną z wymienionych wyżej grup, znajduje się w przedziale wiekowym 16-24 lat. O ile w 2015 r. było ich 3,3 %, o tyle w 2020 r. odsetek ten wyniósł aż 8 %, gdzie 5,3 % stanowiły osoby określające się jako biseksualne. Ponadto 1,3 % młodych ankietowanych, na pytanie dotyczące orientacji, wybrało opcję „inne”, zaś 3,4 % odmówiło udzielenia odpowiedzi bądź **nie potrafiło wskazać swojej orientacji**.

**CORAZ WIĘCEJ MŁODYCH OSÓB MA PROBLEM
Z OKREŚLENIEM SVOJEJ ORIENTACJI SEKSUALNEJ.**



Wielka Brytania. Osoby w wieku 16-24 określające się jako lesbijki, geje lub osoby biseksualne w latach 2015-2020 (ONS). Źródło grafiki oraz dane za: <https://tvn24.pl/swiat/wielka-brytania-co-raz-wiecej-osob-deklaruje-sie-jako-homo-i-biseksualne-5726804>, dostęp: 24 stycznia 2024.

W raporcie Instytutu „Ona i On” z 2020 r. pt. *Dlaczego na świecie wzrasta liczba osób LGBT?* możemy przeczytać o danych amerykańskiej agencji rządowej Centers for Disease Control and Prevention, wg których, na przestrzeni lat 2001-2017, w 5 stanach USA (Delaware, Maine, Massachusetts, Rhode Island, Vermont), odsetek młodzieży w wieku od 14 do 18 lat, deklarującej się jako nieheteroseksualna, wzrósł niemal dwukrotnie – z 7,59% do 15,06%¹.

Instytut Gallupa (najstarszy na świecie, amerykański instytut badania opinii społecznej), wskazując na obserwowany w Stanach Zjednoczonych wzrost odsetka dorosłych osób identyfikujących się jako „LGBT” (z 3,5% w 2012 r. do 4,5% w 2017 r.), zauważa, że wzrost ten odnosi się niemal wyłącznie do najmłodszej badanej grupy – pokolenia milenialsów (urodzonego w latach 1980 – 1999)². Inne badanie z terenu USA doprecyzowuje, że za wzrost trendów odpowiedzialne są głównie biseksualne, młode kobiety³.

1 A. Marianowicz-Szczygieł, *Dlaczego na świecie wzrasta liczba osób LGBT?*, Instytut „Ona i On” (2020), http://onaion.org.pl/wp-content/uploads/2020/04/aaaRAPORT_Dlaczego-wzrasta-liczba-osob-LGBT.pdf, dostęp: 24 stycznia 2024, s. 5.

2 Tamże, s. 2.

3 Tamże.

NAJWIĘKSZY ODSETEK OSÓB DEKLARUJĄCYCH SIĘ JAKO NIEHETEROSEKSUALNE ODNOTOWYWANY JEST WŚRÓD OSÓB MŁODYCH I NASTOLETNIICH.

Należy w tym miejscu nadmienić, że ze statystykami, dotyczącymi osób określających się jako homoseksualne lub biseksualne, może wiązać się problem z definicją samego pojęcia homoseksualizmu; mianowicie: czy za wystarczające do stwierdzenia występowania skłonności homoseksualnych uznamy wyobrażenia i fantazje seksualne, kierunek popędu seksualnego, czy może dopiero sytuacje, w których dochodzi do kontaktów homoseksualnych. Kolejna wątpliwość dotyczy częstotliwości powyższych okoliczności oraz tego, czy odnosimy je do całego życia, czy np. tylko do ostatniego okresu, a jeśli tak, to do jakiego (3-letniego, rocznego czy może o jeszcze innej długości). Przyjęcie określonego kryterium będzie miało wpływ na ostateczny wynik statystyczny, co warto mieć na uwadze również w kontekście pojawiającego się niekiedy zawyżania statystyk obrazujących odsetek osób homoseksualnych w społeczeństwie przez środowiska LGBT⁴.

We wspomnianym raporcie Instytutu „Ona i On” zwrócono również uwagę, że panuje pewien mit, wedle którego homoseksualizm jest czymś wrodzonym. Tymczasem żadne wiodące, profesjonalne towarzystwo branżowe tego nie stwierdza – ani Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne ani Psychologiczne. Z kolei, jak czytamy dalej w raporcie, Amerykańskie Stowarzyszenie Psychiatrów LGBTQ+ podaje, w kontekście zainteresowań nad biologicznymi źródłami homoseksualizmu, że „nie znaleziono powtarzalnych, naukowych badań wspierających tezę o decydującym wpływie jakiegoś czynnika biologicznego”, a także iż „[N]iektórzy ludzie wierzą, że seksualna orientacja jest wrodzona lub niezmienna (stała, stabilna), ale seksualna orientacja zmienia się w ciągu życia”⁵.

MITEM JEST TWIERDZENIE, ŻE HOMOSEKSUALIZM JEST CZYMŚ WRODZONYM I NIEZMIENNYM.

W konsekwencji autorka raportu, wobec napływających z różnych krajów danych o zwiększającej się liczbie „osób LGBTQ” oraz braku odgrywania w etiologii zasadniczej roli przez geny czy biologię, dochodzi do ciekawej konkluzji, że (bi)homoseksualizm można teoretycznie wygenerować⁶.

4 Zob. B. Wieczorek, *Homoseksualizm. Przegląd światowych analiz i badań. Przyczyny, objawy, terapia, aspekty społeczne*, Warszawa 2017, s. 28.

5 A. Marianowicz-Szczygieł, *Dlaczego na świecie ...*, s. 1; zob. też B. Wieczorek, dz. cyt., s. 816.

6 A. Marianowicz-Szczygieł, *Dlaczego na świecie ...*, s. 1.

CZYNNIKI SPRZYJAJĄCE WYSTĄPIENIU SKŁONNOŚCI HOMOSEKSUALNYCH

Warto mieć świadomość, że są różne czynniki, które mogą sprzyjać wystąpieniu skłonności homoseksualnych. B. Wieczorek, wśród wielu przykładów, wskazuje m.in. na uwiedzenie homoseksualne. Autorka przywołuje badania na grupie dzieci z zakładów poprawczych i internatów, z których wynika, że im wcześniej takie uwiedzenie nastąpiło, tym silniejszy był rozwój tendencji



Zdjęcie: Adobe Stock

homoseksualnych. „Z grupy uwiedzonej przed 12., 15. i 18. rokiem życia utrzymuje kontakty homoseksualne odpowiednio 31%, 22% i 15% badanych”⁷. Kolejno, na str. 513 swojej obszernej pozycji, Wieczorek zamieszcza tabelę wskazującą na korelację pomiędzy wychowywaniem dzieci przez pary jedнопłciowe a występowaniem skłonności homoseksualnych⁸. Innymi istotnymi czynnikami są m.in.: zaburzenie tożsamości płciowej w dzieciństwie i zachowania niezgodne z płcią⁹, negatywne relacje z ojcem, niewłaściwe relacje z matką oraz molestowanie seksualne w dzieciństwie¹⁰.

Co ciekawe Wieczorek przytacza przykłady zakończonych sukcesem terapii, stosowanych u dzieci przejawiających nonkonformizm płciowy (zachowania właściwe dla płci przeciwnej), który wg badań mógł przerodzić się w homoseksualizm, transwestytyzm lub transseksualizm¹¹. Terapie polegały m.in. na korygowaniu niewłaściwych postaw matki względem „sfeminizowanego” syna, większemu zaangażowaniu ojca oraz wspieraniu zachowań, ubioru i aktywności typowych dla danej płci (męskich u chłopców i kobiecych u dziewczynek).

Mówiąc o czynnikach sprzyjających „odkryciu” w sobie tudzież powstaniu skłonności homoseksualnych, przytoczyć warto również fragment raportu Instytutu „Ona i On”, w którym w odniesieniu do tzw. równościowej edukacji seksualnej stwierdzono: „[e]dukacja ta promując

⁷ B. Wieczorek, dz. cyt., s. 292.

⁸ Tamże, s. 513.

⁹ Tamże, s. 776, 815.

¹⁰ Tamże, s. 818-819.

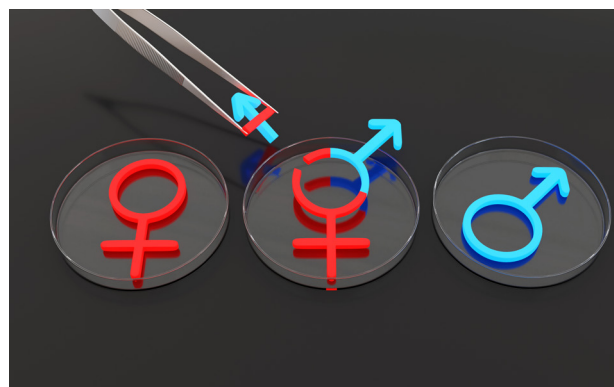
¹¹ Tamże, s. 265.

równouprawnienie społeczne między wierszami sprzedaje fałszywy przekaz/domysł, że homoseksualizm jest wrodzony, niezmienny i nie posiada żadnych negatywnych skutków ubocznych (np. zdrowotnych.), co może zachęcać młodzież do eksperymentów. Jeśli młodzież zasmakuje w różnorodności seksualnej, co stoi na przeszkodzie, aby przyjąć etykietkę np. biseksualizmu? Skoro to nic innego jak subiektywne stwierdzenie... Dodajmy, że młode osoby np. w USA są otoczone przez wszechobecne kluby przyjaciół gejów i lesbijek, treningi równościowe i specjalnymi tęczowymi paradami dla młodzieży¹².

RÓWNOŚCIOWA EDUKACJA SEKSUALNA SUGERUJE, ŻE
HOMOSEKSUALIZM JEST WRODZONY, NIEZMIENNY I NATURALNY,
CO MOŻE ZACHĘCAĆ MŁODZIEŻ DO EKSPERYMENTÓW.

WZROST ZABURZEŃ TOŻSAMOŚCI PŁCI WŚRÓD NIELETNICH

Polska psycholog, A. Marianowicz-Szczygieł, współautorka wydanych w 2023 r. *Standardów i wytycznych Stowarzyszenia Psychologów Chrześcijańskich w zakresie diagnozy oraz terapii dzieci i młodzieży z problemami identyfikacji płciowej*¹³, w artykule naukowym z 2022 r.¹⁴ prezentuje dane z 10 krajów, położonych na 3 różnych kontynentach (Europa, Ameryka Północna i Australia), wskazujące na gwałtowny, w ostatnich latach, wzrost liczby zgłoszeń **dzieci i młodzieży** do specjalistycznych kliniki zaburzeń tożsamości płci. Wzrost w liczbach i procentach na przestrzeni lat prezentuje się następująco:¹⁵



Zdjęcie: Adobe Stock

12 A. Marianowicz-Szczygieł, *Dlaczego na świecie ...*, s. 5.

13 Marianowicz-Szczygieł A., Margasiński A., Smyczyńska J., Pietruszewski K., Próchniewicz J., Wozinska K., Chochel K., Biatecka B., Kołodziejczyk A. i in. (2023). *Standardy i wytyczne Stowarzyszenia Psychologów Chrześcijańskich w zakresie diagnozy oraz terapii dzieci i młodzieży z problemami identyfikacji płciowej*. Stowarzyszenie Psychologów Chrześcijańskich, Warszawa, https://www.spch.pl/wp-content/uploads/2023/11/2023_11_30-Korekta-STANDARDY_SPCH_GRAF_FINAL.pdf, dostęp: 25 stycznia 2024.

14 A. Marianowicz-Szczygieł, *Wzrost zaburzeń tożsamości płci wśród dzieci i młodzieży – dane z 10 krajów. Możliwe wyjaśnienia, wnioski dla rodziców*, „Kwartalnik Naukowy Fides et ratio”, nr 1(49), 2022, <https://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/fer/2022-1Szczygieł.pdf>, dostęp: 25 stycznia 2024.

15 Zob.: tamże, s. 5.

L.p.	Kraj / nazwa kliniki, z której pochodzą dane	Rok A / liczba zgłaszających się pacjentów	Rok B / liczba zgłaszających się pacjentów	Procentowy wzrost zgłoszeń w roku B względem roku A
1.	Nowa Zelandia (region Wellington)	2012 – 30	2016 – 56	wzrost o 87%
2.	USA (Specjalty Transgender Clinic w Północnej Kalifornii)	2015 – 56	czerwiec 2018 – 154	wzrost o 175%
3.	Kanada (Klinika CYFS/CAMH w Toronto)	2003 – 8	2013 – 43	wzrost o 438%
4.	Finlandia (wszystkie kliniki)	2011 – 28	2017 – 180	wzrost o 543%
5.	Holandia (Center of Expertise on Gender Dysphoria w Amsterdamie)	2006 – 26	2016 – 235	wzrost o 804%
6.	Norwegia (wszystkie kliniki)	2010 – 10	2017 – 175	wzrost o 1650 %
7.	Wlk. Brytania (Gender Identity Development Service w Londynie)	2009 – 97	2021 – 2383	wzrost o 2357%
8.	Włochy (8 klinik w Osservatorio Nazionale sull'Identità di Genere)	2009 – 1	2018 – 72	wzrost o 7100%
9.	Australia (Royal Children's Hospital Melbourne)	2008 – 2	2017 – 253	wzrost o 12 550%
10.	Szwecja (Szpital dziecięcy im. Astrid Lindgren w Sztokholmie)	2006 – 1	2017 – 197	wzrost o 19 600%

NA ŚWIECIE, NA PRZESTRZENI OSTATNICH, NISPEŁNA DWÓCH DEKAD, MOŻNA ZAOBSERWOWAĆ LAWINOWY WZROST ZGŁOSZEŃ DZIECI I MŁODZIEŻY, SZCZEGÓLNIENIE NASTOLETNIH DZIEWCZĄT, DO SPECJALISTYCZNYCH KLINIK ZABURZEŃ TOŻSAMOŚCI PŁCI.

Pierwszym pytaniem jakie nasuwa się po analizie zaprezentowanych danych, jest pytanie o przyczynę, lawinowego wręcz, wzrostu napływu nieletnich pacjentów z podejrzeniem zaburzeń tożsamości płci.

Oczywiście przyczyny mogą być złożone. Zwolennicy teorii o „płynności płci” czy poglądu, jakoby płeć nie była determinowana ludzką anatomią, odpowiedzą zapewne, że przypadki „niezgodności płci” niekoniecznie występują dzisiaj częściej, natomiast obecnie większa jest ich rozpoznawalność, a to dzięki większej świadomości społecznej, otwartości oraz nowym rozwiązaniom „medycznym”, co rzecz jasna przesądza o większej liczbie zgłoszeń do specjalistycznych klinik.

Powyższe argumenty nie tłumaczą jednak aż tak gwałtownego wzrostu liczby pacjentów i to w określonym przedziale wiekowym. Wszak nowe rozwiązania medyczne są odpowiedzią na zapotrzebowanie. Najwidoczniej wcześniej takiego zapotrzebowania, na taką skalę, nie było, mimo iż, jak wynika z przywoływanego artykułu A. Marianowicz-Szczygieł, kliniki zaburzeń tożsamości płci istniały na długo przed „eksplozją” wśród młodzieży tej przypadłości. Na przykład w Toronto w Kanadzie, klinika taka funkcjonowała już w latach 70. ubiegłego wieku. Wówczas

to, w roku 1976, odnotowano jedynie 6 zgłoszeń pacjentów; w 2003 było niewiele więcej, bo 8 zgłoszeń. Tymczasem, jak wynika z powyższej tabeli, w 2013 r. takich zgłoszeń było znacznie więcej, bo aż 43¹⁶. Wzrost ten jest jeszcze bardziej wyraźny na przykładzie innych, zamieszczonych w zestawieniu krajów.

Większa świadomość i otwartość społeczna nie tłumaczą także zmiany współczynnika płci w odniesieniu do odsetka zgłoszeń do klinik. O ile bowiem badania z początku XXI wieku¹⁷ mówiły o większej liczbie mężczyzn o skłonnościach transseksualnych, o tyle obecnie, szczególnie wśród nastolatków, dominującą grupą osób zgłaszających się do specjalistycznych klinik zaburzeń płci są dziewczęta¹⁸.

Co zatem może realnie generować tak gwałtowny wzrost zaburzeń tożsamości płci u nastoletnich osób? Dla udzielenia odpowiedzi pomocne mogą być następujące historie.

Znany jest przypadek z Kanady, gdzie dziewczynka po prezentacji w przedszkolu materiałów *Queer Kids Stuff* zaczęła podważać swoją dziewczęcość i twierdzić, że dziewczynki i chłopcy nie istnieją¹⁹. W jednym z poprzednich esejów opisano przykład działań brytyjskiej organizacji Educate & Celebrate, instruującej przedszkola i szkoły podstawowe, jakie działania powinny wdrożyć, aby być „neutralne płciowo” i odpowiednie dla dzieci wszystkich płci. Wśród rozwiązań organizacja ta proponuje by nakłaniać dzieci do odgrywania ról płci przeciwnej, a także ograniczać im dostęp do niektórych zabawek. Przywołać wypada także, wspomniane we wstępie, założenia programu permisywnej edukacji seksualnej, zawarte w oficjalnych „międzynarodowych wytycznych”, zachęcające, by uczyć małe dzieci o różnicach pomiędzy płcią biologiczną a tożsamością płciową lub tzw. płcią społeczno-kulturową czy też o różnych modelach rodziny. Tego typu treści oraz wątki powszechnie dostępne są również w Internecie, mediach i kulturze, stając się coraz bardziej modne.

W KANADZIE KILKULETNIA DZIEWCZYNKA, PO PREZENTACJI W PRZEDSZKOLU MATERIAŁÓW QUEER KIDS STUFF, ZACZĘŁA PODWAŻAĆ SWOJĄ DZIEWCZĘCOŚĆ I TWIERDZIĆ, ŻE DZIEWCZYNKI I CHŁOPCY NIE ISTNIEJĄ.

16 Tamże.

17 Tamże, s. 3.

18 Tamże, s. 8-9.

19 Tamże, s. 14.

WNIOSKI

A. Marianowicz-Szczygieł, w rozmowie z autorem niniejszego tekstu, opublikowanej na kanale YouTube Instytutu Ordo Iuris²⁰, stwierdza: „wychowanie neutralne płciowo nie jest neutralne”. Co więcej, w czasie rozmowy ekspert przyznała, że stosowanie w szkole, wobec danego ucznia, zaimków i imienia właściwych dla płci przeciwnej (z takimi żądaniami niektórych uczniów i ich rodziców można spotkać już w polskich szkołach) może nie tylko utrwalać w nim nieprawidłowość w postrzeganiu własnej płciowości, ale stanowić czynnik sprzyjający powstaniu podobnych rozterek również u innych uczniów.

W swoim artykule²¹ Marianowicz-Szczygieł prezentuje także stanowisko amerykańsko-kanadyjskiego psychologa i seksuologa, profesora Kennetha Zuckera, z 2008 r., wg którego nieprawidłowa reakcja rodziców oraz przyzwolenie na zachowania nietypowe płciowo, może być przyczyną dysforii płciowej²². Z kolei jak wskazano, w przywoływanym w niniejszym tekście, kompleksowym opracowaniu nt. homoseksualizmu autorstwa B. Wieczorek, dziecięcy non-konformizm płciowy jest zarazem jednym z głównych czynników sprzyjających pojawieniu się w przyszłości zachowań homoseksualnych.

**STOSOWANIE W SZKOLE WOBEC UCZNIA ZAIMKÓW I IMIENIA WŁAŚCIWYCH
DLA PŁCI PRZECIWNEJ MOŻE NIE TYLKO UTRWALAĆ W NIM NIEPRAWIDŁOWOŚĆ
W POSTRZEGANIU WŁASNEJ PŁCIOWOŚCI, ALE STANOWIĆ CZYNNIK
SPRZYJAJĄCY POWSTANIU PODOBNYCH ROZTEREK U INNYCH UCZNIÓW.**

Niestety, zachowania i postawy ukazywane przez wielu ekspertów jako zagrożenie dla rozwoju psychoseksualnego dzieci i młodzieży są promowane w modelu permisywnej edukacji seksualnej. Choć na pierwszy rzut oka może wydawać się to niezrozumiałe, to przestaje takie być, jeśli weźmiemy pod uwagę, że to, co owi eksperci oraz (najprawdopodobniej) wciąż jeszcze większość polskiego społeczeństwa, w tym zwłaszcza rodzice, postrzegają jako pewną niepożądaną nieprawidłowość (by nie powiedzieć zaburzenie) – w postaci skłonności homoseksualnych oraz zaburzeń identyfikacji płciowej, przez edukatorów permisywnej edukacji seksualnej przedstawiane jest jako zwyczajna, naturalna cecha człowieka (w odniesieniu do skłonności homoseksualnych),

20 YouTube/Ordoluris, *Tranzycja - społeczna żonglerka* | O czym nie powiedzą edukatorzy seksualni #9, <https://www.youtube.com/watch?v=sQUHhNJ2Krg>, dostęp: 25 stycznia 2024.

21 A. Marianowicz-Szczygieł, *Dlaczego na świecie*

22 Tamże, s. 12.

lub droga do odkrycia własnej tożsamości (wątpliwości co do posiadanej płci), w której mogą pomóc się odnaleźć specjalistyczne kliniki zaburzeń płci.

Takie podejście, połączone ze swego rodzaju „dogmatem równości” oraz zaprzeczaniem istnieniu pewnych norm i obiektywnej rzeczywistości, sprzyja coraz większej liczbie młodych ludzi, pogubionych i niepewnych już nie tego jakie studia albo jaki zawód w przyszłości wybrać, ale rzeczy, wydawałoby się, tak oczywistych jak własna płeć czy orientacja.





WSPARCIE DARCYŃCÓW

Instytut Ordo Iuris jest fundacją i zakres naszej aktywności jest ściśle uzależniony od funduszy, które pozyskamy na działalność statutową. Ceniąc sobie niezależność, nie korzystamy ze środków publicznych i grantów, których pozyskanie mogłoby ją ograniczać. Naszą działalność prowadzimy tylko dzięki hojności naszych Darczyńców, zwłaszcza tych, którzy wspierają nas regularnie co miesiąc w ramach Kręgu Przyjaciół (więcej na: www.przyjaciele.ordoiuris.pl)

RAZEM MOŻEMY REALNIE WPŁYWAĆ NA RZECZYWISTOŚĆ!

DAROWIZNĘ MOŻNA PRZEKAZAĆ NA KONTO

32 1160 2202 0000 0002 4778 1296

Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris
ul. Zielna 39, 00-108 Warszawa
oraz za pomocą przelewów internetowych
Tpay i PayPal (szczegóły na stronie www.ordoiuris.pl)



ordoiuris.pl



[/ordoiuris](https://www.facebook.com/ordoiuris)



[@Ordoluris](https://twitter.com/Ordoluris)



[/ordoiuris](https://www.youtube.com/ordoiuris)